

Witam

Zapraszam do wspólnej zabawy w ten przedświąteczny czas, przypominam, że wykonywanie zadań jest dobrowolne.

Zadanie pierwsze

Zabawa naśladowcza – „Zajaczek wielkanocny”

Rodzic recytuje wierszyk a dziecko wykonuje wymienione w treści utworu czynności.

„Zajaczek”

Skacze zajaczek polną dróżką.

Tupie raz prawą, raz lewą nóżką.

Śmieszne jajeczko trzyma w swych łapkach.

To nie jajeczko, ale sikawka!

Śmigus- dyngus!- słyhać krzyk.

Psik, psik, psik! – zajac znikł.

Zadanie drugie

„O kurce, która zapominałaby o tradycji” – słuchanie opowiadania i rozmowa na temat zwyczaju malowania jajek na Wielkanoc.

O kurce, która zapominałaby o tradycji Marlena Szela

Słońce tego dnia odważnie przedzierało warstwę chmur, a jego promienie ogrzewały wymarzną po zimie ziemię. I choć już niespełna miesiąc temu zniknęły ostatnie śniegi, a na wierzbach pojawiły się kotki, to dopiero ten dzień przyniósł prawdziwe ocieplenie. Wiejską dróżką wijącą się pomiędzy pastwiskami, polami i łąkami, wesoło podśpiewując, maszerował tego dnia młodzieńki suseł Sylwek, który niedawno obudził się z zimowego snu. Szedł dość długo i poczuł się zmęczony. Rozejrzał się wokół i zauważył wysoką lipę. Postanowił do niej podejść na odpoczynek. Gdy zbliżył się nieco do drzewa, spostrzegł siedzącą pod nim smutną kokoszkę i rozsypane wokół niej jajka. – Cześć, jestem Sylwek. Co ci się stało? – zapytał z ciekawości suseł. – Ja, ja... nie wiem. Nic nie wiem, bo nic nie pamiętam! Bardzo boli mnie głowa, mam ogromnego guza! – rzekła przestraszona, obolała kurka i zapłakała. – Zaraz, zaraz, nie płacz. Pomogę ci... – rzekł suseł serdecznym tonem i zabrał się do zbierania rozsypanych na ścieżce kolorowych jajek. Wrzucał je z powrotem do białego koszyka z żółtą wstążką. – Może ty wiesz, kim jestem i co tu robię? – zapytała kokoszka głosem pełnym nadziei. – Niestety nie wiem, ale czekaj... Nie martw się! Jak razem pomyślimy, to na pewno coś wymyślimy! W końcu... co dwie głowy, to nie jedna! – pocieszył kokoszkę Sylwek i zaczął drapać się po czole, myśląc, co mogło się stać. Wyjął ze swojej torby wielką lupę i przeglądał z wielką dokładnością ścieżkę w poszukiwaniu czegoś, co pomogłoby rozwiązać zagadkę. – Już wiem! To jest przyczyna całego zajścia! – suseł podskoczył z radości i wskazał na wystający gruby korzeń lipy. Wyjaśnił, że prawdopodobnie nieuważna kurka potknęła się o niego i przewróciła. Stąd guz na głowie, utrata pamięci i rozsypane na ścieżce jajka. – Masz rację, coś mi się przypomina. Tak, potknęłam się o niego i uderzyłam o ten tu kamień – zaczęła sobie przypominać kokoszka. – Szłam, o tamtędy, z koszykiem tych jajek, ale dokąd szłam? Tego już nie pamiętam... – kurka znów posmutniała. – Ty, popatrz! Popatrz na te jajka! One są dziwnie kolorowe! Przecież nie ma takich jajek. Ktoś musiał je pomalować! – krzyknęła suseł. – Ale po co komu pomalowane jajka? – zdziwiła się kurka. – Tego nie wiem, ale się dowiem. Czekaj, pomyślimy troszeczkę – to mówiąc, suseł znowu zasępił się i zatopił w rozmyśleniach., ale mimo że długo myślał, nic nie przychodziło mu do głowy. – Witajcie, moi przyjaciele! Co tak dumacie pod tym drzewem?! – uklonił się zajac, który pojawił się nie wiadomo skąd. – Cześć, próbujemy rozwikłać zagadkę podróży kurki i tajemnicę kolorowych jajek – odrzekł suseł. – Przecież to proste! To są pisanki. Przed Wielkanocą maluje się jajka, żeby były kolorowe. To taka pradawna tradycja. Kolorowe jajko jest symbolem świąt. – Aaa, teraz pamiętam! Już wszystko sobie przypomniałam! – wykrzyknęła uradowana kurka i opowiedziała całą historię. Wczoraj wieczorem malowała jajka, żeby dzisiaj rozdać je zwierzętom, które prosiły ją o pomoc w ich ozdabianiu. – Pewnie czekają na pisanki, a ja już jestem spóźniona. Będą zasmuceni, jeśli dziś im ich nie dostarczę. Nie będą mogli świętować Wielkanocy! Muszę czym prędzej rozdać je przyjaciółom, żeby tradycji stało się zadość. Pomócie mi? – zapytała kokoszka swoich nowych znajomych. I

tak we troje roznosili barwne jajka aż do samego zmierzchu. – Rozdaliśmy wszystkie pisanki. Niestety kurko, dla ciebie zabrakło... Nie została ani jedna... Część stłukła się podczas twojego porannego upadku... – zasmucił się suseł. – To nic! – powiedziała kokoszka i dodała – zaraz nowe pomaluję i siebie oraz was nimi obdaruję! – A ja ci chętnie pomogę! – skoczył zając z radości. – Ja też się przyłączę, choć nigdy jajek nie malowałem i świąt w ten sposób nie świętowałem! – powiedział zachwycony suseł. Zwierzęta w domu kurki malowały jajka pół nocy, dobrze się przy tym bawiąc. A rano zasiedli razem do wielkanocnego śniadania, które przygotowała kokoszka w podzięcie za pomoc. Na stole nie zabrakło oczywiście barwnych pisanek, które tak skrzętnie cała trójka ozdabiała kilka godzin temu. – Tradycja to dobra rzecz! Kultuwując ją, można się dobrze bawić i razem spotkać. To takie ożywianie na chwilę pradawnych zwyczajów. Od dziś i ja będę w ten sposób obchodził Wielkanoc! – powiedział szczęśliwy suseł, trzymając w łapce pomalowaną niezdarnie przez siebie pisanke.

Rodziec zadaje dziecku pytania do wysłuchanego utworu:
Kogo podczas wiosennego spaceru napotkał suseł Sylwek?
Co się przytrafiło kokoszce?
Kto pomógł rozwikłać zagadkę kolorowych jajek?
Jak nazywały się kolorowe jajka, które rozsypała kurka?
Czego symbolem jest pisanek?
Po co kurka niosła kolorowe jajka?
Kto pomógł jej w roznoszeniu jajek?
Dlaczego dla kurki zabrakło pisanek?
W jaki sposób zwierzęta rozwiązały ten problem?
Kto zasiadł do świątecznego śniadania w domu kurki?
Co postanowił suseł Sylwek, gdy trzymał w łapce pisanke, i dlaczego?

Zadanie trzecie

„Mama stroi koszyk”- zabawa integracyjna na wzór zabawy „Rolnik sam w dolinie”

Mama stroi koszyk, koszyk wielkanocny
Hejże, hejże, hejże ha, mama stroi koszyk.
Mama bierze pisanke, kolorową pisanke,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyka pisanke.
Mama bierze bazie, z koteczkami bazie,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka bazie.
Mama bierze baranka, cukrowego baranka,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka baranka.
Mama bierze chlebek, wielkanocny chlebek,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka chlebek.
Mama bierze kielbaske, świąteczną kielbaske,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka kielbaske.
Mama bierze babę, wielkanocną babę,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka babę.
Mama bierze jajko, gotowane jajko,
Hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka jajko.
Idzie z tym koszykiem, zająca złapała,
Hejże, hejże, hejże ha, wszystko rozsypała!

Po zabawie z wszystkimi domownikami zapraszam do obejrzenia filmu edukacyjnego
„Wielkanocne tradycje”- podaję link :

<https://www.youtube.com/watch?v=giRwxyKTXcg>

Zadanie czwarte

KOLOROWA PISANKA - PRACA PLASTYCZNO-TECHNICZNA

Dajemy dzieciom kolorowy papier lub bibułę, ewentualnie skrawki gazet

Możemy dać dziecku białą kartkę i kredki lub farby i zaproponować pokolorowanie jej :)

a następnie proponujemy powycinanie ich w kolorowe paski.

Z kolei dzieci smarują kartkę klejem i przyklejają pasek, obok paska.

Na kartce może powstać dowolna paskowa abstrakcja.

Na końcu Dziecko z pomocą Rodzica wycina szablon jajka i przykleja go na wykonaną ilustrację.

W ten sposób powstaje nam piękna kolorowa pisanka, którą możemy ozdobić pokój,

kuchnie lub wysłać jako kartkę świąteczną do bliskich nam osób.



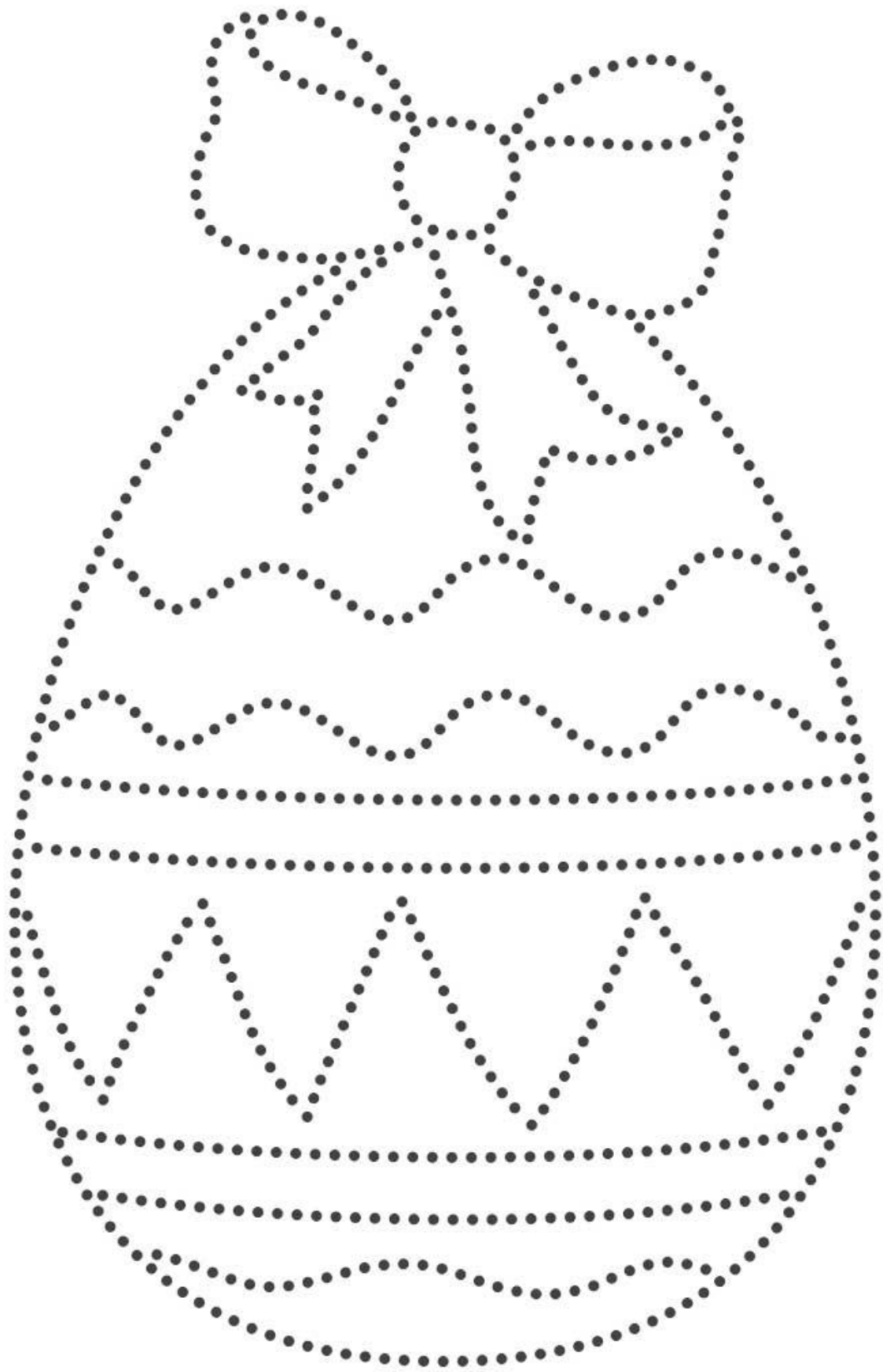
Zadanie piąte

Dla chętnych dodatkowe zadanie -pokolorować obrazki według własnych pomysłów.

Przyjemnej i udanej zabawy!

Życzę wesołych i zdrowych Świąt Wielkanocnych, smacznego jajeczka,
mokrego śmigusa- dyngusa.

Pozdrawiam: Edyta Stępień







Święta wielkanocne

- Rysuj po szarym śladzie. Pokoloruj dowolnie pisanekę.



- Rysuj po śladzie, potem dokończ i pokoloruj pisaneki.

